

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Wiara i Ojczyzna!

00 00 00

Kościół i Szkoła

Nr. 27

Kurytyba, dnia 31 Marca 1917

Rok XXV

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych.

„GAZETA POLSKA“

RUA AQUIDABAM 15

Curityba - Paraná - CAIXA p. B.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie 8\$000
Dla Argentyny 7 pesów pap.
Buenos Aires. - Calle Paraguay 3901
Dla Ameryki Połn. i Kanady 3 dolary
Chicago. 1715. So. Aschland Ave - The Eagle Bldg.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

CLXI

Orientacja na wychodźstwie.

Mówiliśmy dotychczas o dwóch klasach naszych polityków orientacji ruskofilskiej. Pierwsi trzymają się jej upornie, jak pijany płotu, mimo niesłychanych ciosów, jakie wojskowa siła Rosji w ostatnich dziesiątkach lat uciarała i mimo wyraźnych oznak wewnętrznej zgnilizny i rozprężenia w caracie. Imponowała im i imponuje „niezwyciężona“ Rosja. Widać, że jej historycy i politycy uczyli się w koszarach albo w szkołach moskiewskich.

Drugą klasę stanowią narodowi de-

mokraci i ich sympatycy. Są oni wprawdzie przeciwni zmoskwiceniu i dlatego mimo pewnych skłonności usunęli się od panslawizmu, który wprost do niego prowadził. Są to jednak skurczeni Polacy, którym wydaje się, że choćby najlichsza okruszyna jakichś ustępstw ze strony Moskwy jest niebiańskim darem i niewystawionem szczęściem dla narodu polskiego.

Trzecią klasę wreszcie stanowią ci, co cierpią na nieuleczalną germanofobię i wola poświęcić wszystko niż dopuścić do jakiegoś, choćby chwilowego zbliżenia się do Niemiec. Do takich należy n. p. nasz znakomity muzyk Paderewski; należeli także aż do dnia 5 listopada przeszłego roku, w swej znacznej większości wychodźcy polscy we Francji, Belgii, i Szwajcarii, oraz część wychodźstwa północno-amerykańskiego.

Orientacja tych naszych rodaków nie była wprawdzie nigdy wyraźnie moskalofilska; owszem wielu z nich wprost oświadczyło swoją nieufność i nieprzyjaźń dla Rosji. Wykazemy jednak w dalszym ciągu tych uwag, że ich działalność nieraz wbrew ich woli, wychodziła na korzyść orientacji moskalofilskiej. Co do mistrza Paderewskiego wiadomo, że z powodu nieprzyjemnych zajść, które z okazji swych występów koncertowych ucierpiał w Berlinie, stał się już od dawna osobistym zaciętym wrogiem Niemiec.

Co do naszych wychodźców francuskich, trudno się dziwić, że sympatye ich były po stronie Francji przeciwko Niemcom, chociaż w znacznej większości byli wrogo usposobieni wobec Rosji sprzymierzonej z Francją. Życzeniem ich więc, a prócz nich także bardzo wielu innych polskich patriotów było, aby Francuzi pobili Niemców a Austriacy Moskalki. Tymczasem nie spełniło się ani

jedno ani drugie życzenie, a chociaż osłabienie Moskale zostali na zawsze pobici i z Polski wyrugowani, sprawili to jednak w małej tylko części Austriacy lecz przede wszystkim Niemcy.

Póki Rosja jeszcze zajmowała Galicję i Francuzi budzili się jeszcze nadzieją rychłego zwycięstwa, wysłała z kół naszych wychodźców fantastyczna idea o odbudowaniu Polski przez Anglię, Francję i Włochy. Ale te mocarstwa poczyły wnet naszych rodaków, że wszystkie aspiracje polskie uważają jako sprawę wewnętrzną rosyjską, w dodatku zaś przepędzono wkrótce Moskalki daleko za Bug a temsamem upadły z kretelem wszystkie kombinacje naszych wychodźców.

Gdy manifestem z dnia 5 listopada 1916 r. mocarstwa centralne ogłosiły niepodległość Polski, pewna dość znaczna część naszego wychodźstwa, nawet mimo trudnych warunków w jakich n. p. we Francji się znalazła, opuściła dawniejszą orientację i przeszła do niepodległościowców.

Wspomnieliśmy, że ta ostatnia orientacja, chociaż nie była i nie jest wyraźnie moskalofilska, wysłała jednak w swych skutkach na korzyść moskalofilizmu. Chociaż bowiem pisma francusko-polskie wychodzące we Francji i Szwajcarii wyraźnie oświadczały się w kierunku antyrosyjskim, jednakże jeszcze usilniej zwalczały jakiegokolwiek zbliżenie się do Niemiec i właśnie dlatego, że wykluczały oparcie się czy to na Rosji czy na Niemczech, wymyśliły chimerę o wskrzeszeniu Polski przez Francję. Fantazyja ta pękła wprawdzie rychło jak bańka mydlana, ale chwycili się jej gorączkowo i ci którzy imponowała Rosja i ci co rzekli się państwowości polskiej. W ten sposób, nawet wbrew swej woli, fantastyczna orientacja wielkiej części naszego wy-

chodźstwa stała się bronią w ręku orientacji rzeczywiście moskalofilskiej. Ilekroć to razy n. p. nasz „Polak“ czy „Moskal w Brazylii“ brał na lep swych czytelników, durząc ich wskrzeszeniem Polski przez Francję i Anglię.

O germanofobii mówiliśmy już wiele razy w ciągu tych artykułów. Nie zawadzi jednak, przede wszystkim ze względu na najnowsze wypadki pomówić jeszcze raz o tym przedmiocie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wrogowie religii.

W numerze 24 naszego pisma napiewnowaliśmy oszczerców z „Polaka“ za ich potwarz rzuconą pod adresem Stolicy Apostolskiej. Wykorzystując gwałt rządu włoskiego, bezpodstawne aresztowani: ks. prałata Gerlacha, zarzucili oni aresztowanemu niesłusznie kapłanowi uprawianie szpiegostwa na rzecz państw centralnych a temsamem, ponieważ działalność prałata papieskiego jest uzależniona w zupełności od woli i dyrektywy Papieża, wskazali na Głowę Kościoła jako na osobę uprawiającą szpiegostwo.

Dosadne i jasne napiewnowanie przez nas tej bezczelnej potwarzy zabolowało oszczerców dotkliwie. Zdemaskowaliśmy bowiem ich wrogi dla religii katolickiej tendencje i przypomnieliśmy niedawne ich kpiny i gorszące szyderstwa z wiary i obrzędów religijnych. Zrozumieli oni, że wyświeblanie ich przeciwnością w występów nie bardzo dla nich zdrowe, gdyż lud polski w Brazylii jest głęboko wierzący a religię łączy ściśle z patriotyzmem polskim, że przeto zdrowy sąd tego ludu oceni ich jako przewrotnych

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

(267)

— Jeżeli ją kupię, to zapłacę za nią.
— A jeżeli za nią zapłacić, to musisz wiedzieć, że nie masz prawa podanego rosyjskiego czynić swoim niewolnikiem.
Kobieta ta, która sprzedała moją siostrę, została już śmiercią ukarana za tę zbrodnię; a ty Effendi, możesz się narazić na nieprzyjemności, jeżeli natychmiast nie naprawisz tego coś zrobił i nie wydasz mi mej siostry Maryi Pahlen.
Jakby zelektryzowany, skoczył Timbur z siedzenia.
— Wyrzucicie tego waryata — wrzasnął kto go tu wpuścił, niewolnik ten głową zapłaci za swą nieostrożność.
Wyprowadźcie tego giura z mego pałacu nie chcę go widzieć więcej, bo szaleństwem jest to co on mówi.
Nie jest szaleństwem — rzekł Pahlen — wiesz o tem dobrze, że mam za sobą prawo, żądając od ciebie wydania mej siostry.
Zresztą nie chcę żebyś stracił, to, coś za nią zapłacił.
Wymień mi cenę kupna, jaką za nią zapłacisz, a natychmiast wyplacę ci ją co do grosza, przysięgam ci to.
— Nie sprzedaję swych niewolników — rzekł dumnie Pers.
— Więc nie wydasz mi Maryi?
— Zabiję cię, jeżeli natychmiast stąd nie pójdziesz.
— Tego nie uczynisz Effendi — zawołał Pahlen — wiadomo ci bowiem dobrze, że szlachę twoją ukarałby cię srogo za to morder-

stwo, gdyż wprawiliby go ono w konflikt z potężną Rosją.

Lecz powiedziałem już ostatnie słowo nie chcesz wydać mi Maryi, dobrze potrafię cię inaczej ugodzić, lecz jedno ci zapowiadam

Jeżeli byś jej teraz po naszej rozmowie uczynił jaką przykrość albo boleść, to cię poszukam, znajdę cię i ze środka twego pałacu cię wydobędę i ukarzę.

To rzekłszy, odwrócił się od przestraszonego Persa i szybkim krokiem wyszedł z ogrodu, nie zwracając uwagi na jego piekność.

Przygnębiony powrócił do karawanseraju. Bakunin wyszedł naprzeciw niego.

— Wiem wszystko — zawołał do Pahlena już z daleka — kazał cię wyrzucić z pałacu. to szczęście nawet, że uszedłeś z życiem, bo słyszałem właśnie o tym Effendi dziwne rzeczy.

Przed dwoma dniami kazał podobno dwóch swoich niewolników rzucić dziłkim zwierzętom na pożarcie, za to, że nie byli mu posłuszni.

Widzisz więc, że tylko podstępem można tutaj coś skorzystać.

A podstępem musimy wydrzeć Timburowi jego ofiarę.

Pahlen począł na niego nalegać aby mu powiedział, jakiego zamierza użyć podstępu, lecz wielki spiskowiec nie chciał mu odkryć swych planów.

Wieczorem zaś, gdy Pahlen i Wotrigo już spali, Bakunin poszedł do stajni i zdjął tam swoje europejskie ubranie.

Z pod siódła wyciągnął stary turecki kaptan, w wielu miejscach już łatany, następnie wyjął z kaptana fałszywą broń i perukę.

Gdy się przebrał, każdy byłby przysięgł, że ma przed sobą przynajmniej sześćdziesięcioletniego starca.

Z pierwszym brzaskiem słońca stanął pod bramą pałacu Timbura

Lecz musiał jeszcze parę godzin czekać zanim mu otworzono i zjawił się niewolnik z zapytaniem, czego sobie życzy.

Bakunin kazał niewolnikowi zameldować panu, że przybył stawy lekarz armeński, i ofiarowuje mu swe usługi.

Atoli niewolnik potrząsając głową odrzekł, że nie będzie mógł z jego panem mówić, gdyż Effendi od wczoraj jest w bardzo złym humorze i nie kazał mu żadnego obcego wpuszczać do pałacu.

Bakunin jednak umiał niewolnika o tyle przynajmniej zyczyć dla siebie usposobić, że poszedł zameldować panu gościa.

Timbur zachmurzył się, gdy mu niewolnik powiedział, że jakiś obcy pragnie z nim mówić, lecz dowiedziawszy się, że przybyły jest lekarzem, kazał go natychmiast zawołać.

Armeński lekarz wszedł do wielkiej sali, w której znajdował się gospodarz.

Wśród wielu ukłonów zbliżył się do sofy, na której leżał Timbur.

— Jesteś lekarzem? — zapytał go Pers.

— Jak rzekłeś, panie — odrzekł Armeńczyk, skrzyżowawszy na piersiach ręce i tak nisko schylając głowę, że prawie ziemią nią dotykał.

— Zebrałem dosyć wiedzy i sądzę, że tyle przynajmniej się nauczyłem, że mogę wypędzić z ludzkiego ciała wszelkie cierpienia, które zasiał w nie zły duch.

Jesteś Armeńczykiem? — pytał dalej Timbur.

W Bagdadzie się urodziłem panie.

— Armeńczycy to mądry naród — rzekł po chwili Timbur — a ty wyglądasz jakbyś wiele mądrości zebrał w swej głowie.

Przystąp bliżej i słuchaj co ci powiem. Czy potrafisz uleczyć chorego, którego cierpień nie możesz odkryć, a chroba jego tkwi może w sercu?

— Choroby serca są najgorsze, Effendi

— rzekł armeński lekarz — lecz nie są nie do wyleczenia.

Przedewszystkiem musiałbym widzieć chorego, zanim będę mógł osądzić w jakim znajduje się stanie.

Gdy choroba znajduje się w sercu, nie wiele jest nadziei utrzymania chorego przy życiu.

— Psie, przyszedłeś tu, aby bojaźnią moją powiększyć, miałbym stracić kosztowną niewolnicę, miałbyś przepaść mi pieniądze, które za nią zapłaciłem? Powiedz jeszcze raz, że umrze, a każę cię kijami wypędzić z domu.

— jeżeli powiedziałem niebaczne słowo — odrzekł starzec cierpliwie, i bynajmniej nie czując się dotkniętym — przebacz mi panie.

Lecz wyleję całą sztukę na twoje usługi, panie, a słońce mego życia osiągnie najwyższego zenitu, jeżeli uda mi się uratować szacowne życie twej niewolnicy.

— I musisz ją widzieć, powiedziałeś?

— Koniecznie panie, jak bowiem mam oznaczyć, co jej brakuje, nie zbadawszy jej ciała i nie przekonawszy się gdzie zło ma swą siedzibę.

— W takim razie nigdy jej nie wyleczysz, bo postanowiłem sobie nikomu obcemu jej nie pokazywać.

Muszę być ostrożnym, chcąc ją wykraść, wiem o tem, lecz potrafię ten zabieg wykonać.

Lecz nie mogę jej znowu zostawić bez pomocy lekarskiej, umrze bowiem, jeżeli się jej zaraz nie pospieszy z pomocą.
Lecz wiem już, co mam zrobić! — zawołał nagłe.

— Będziesz ją widział a nie będziesz jej widział, będziesz ją mógł zbadać chociaż nie będzie przed tobą stała, chodź Chasadi, czy też jak się tam nazywasz i powiedz mi, swój sąd o niej.

Składka na biednych w Polsce.

(Ciąg dalszy)

V. RIO DOS INDIOS

Michał Cichoński 5\$000 Stan. Grecki 4\$000 Jan Pawlak 3\$000 Jan Zawier-
nicha, Antoni Falkowski, Jan Wiśniewski,
Kazim, Rembowski po 2\$000. Melchior
Jaworski 1\$600. Hipolit Autowicz, Maryan
Autowicz, Bronisław Łubiński, Ignacy Łu-
biński, Jan Grecki, Andrzej Grecki, Fran-
ciszek Mazurkiewicz, Marcin M z rski
Piotr Vidalin, Jan Łubiński, Władysław
Troczyński, Jan Sokołowski, Ignacy Ja-
worski, Józef Milewski po 1\$000. Fr.
Talasza 800rs. Wójciech Demski 500rs.

VI. RIO TOLDA.

Kazimierz Memblak 3\$000. Franc.
Szalaciński 2\$000. Jan Kiełb 1\$500. Fr.
Jadowski, Jan Cerski, Jan Patyga, Gu-
staw Weise, Prokop R. decki, Feliks Poko-
recki, Jan Braszka, Stanisław Pietraszek
Józef Hermann, Stan. Matejewicz, Józef
Łuk po 1\$000. Wójciech Trafalski 1\$500
Józef Pietraszek, Józef Szydłowski, St.
Moniak po 500rs.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pijcie piwa „ATLANTICA“

Z PARANY

Prawo dotyczące dróg municypalnych.

Artykuł 52. Są municypalnemi, wedle tego prawa, wszystkie drogi, które łączą okręgi (quarteirões) i osady (povoações) z siedzibą powiatu (município) i między sobą. Wycinalnemi drogami są te, które łączą mieszkańców z drogami municypalnemi

Artykuł 53. Nikomu nie wolno stawiać przeszkód w wolnym przejeździe na drogach municypalnych ani też zwać ich lub zmieniać ich kierunku bez poprzedniego upoważnienia kamry albo prefekta, pod karą 30\$ i zobowiązaniem przywrócenia ich do poprzedniego stanu

Artykuł 54 Drogi municypalne mają być zbudowane i naprawiane corocznie przez właścicieli, dzierżawców i wogółem przez mieszkańców odnośnych okręgów, mają być skoszone w kwietniu każdego roku a uporządkowane w miesiącu maju i powinny wynosić przynajmniej 6m. szerokości.

Artykuł 55. Zostaje ustanowione w każdym okręgu (quarteirão) inspektor municypalny, którego obowiązkiem będzie:

§ 1 Wzywać wszystkich mieszkańców okręgu do roboty około dróg, oznaczając w prawnym terminie dzień w którym praca się rozpocznie.

§ 2. Kierować wedle możności robotą o koło drogi, mostków, rowów, nasypów. aż do ukończenia tychże.

§ 3. Przesłać prefektowi tuż po ukończeniu roboty około dróg, listę imienną tych, co mimo wezwania nie stawili się do pracy lub nie wypełnili tego co im zlecono: wedle tej listy będą nałożone odpowiednie kary.

§ 4 Przesyłać na żądanie prefekta spis wszystkich mieszkańców odnośnego okręgu

§ 5. Ozuwać gorliwie nad zachowaniem przepisów municypalnych w swym okręgu, donosząc o nadużyciach i wykroczeniach.

§ 6 Przedstawić corocznie fiskalowi sprawozdanie z młynów, pił, cegieln i innych zakładów przemysłowych, istniejących w okręgu, podlegających podatkom municypalnemu,

§ 7 Wreszcie spełniać wszelkie obowiązki, nałożone na niego przez kamrę lub prefekta i przez prawa municypalne stanowe (estadoal).

Artykuł 56. Inspektorowie municypalni będą mianowani przez prefekta z pośród mieszkańców odnośnych okręgów (quarteirão) i otrzymują 5% od kar nałożonych na podstawie swych sprawozdań.

Artykuł 57. Osoby zamianowane na urząd inspektorów municypalnych są obowiązane pod karą 100\$ przyjąć ten urząd i przynajmniej przez 1 rok go wykonywać.

Artykuł 58. Inspektorzy municypalni,

nie spełniający obowiązków obecnego prawa, podlegają karze 50\$ za każdym razem, gdy swego obowiązku nie wypełnią.

(Dokończenie nastąpi).

Pijcie piwo „Atlantica“

Z KURYTYBY

Z kongresu.

Kongres uchwalił a prezydent zatwierdził następujące prawo:

Artykuł 1. Deputowani otrzymują za zwyczajne i nadzwyczajne posiedzenia w latach 1918—1919 codzienne wynagrodzenie w wysokości 30\$.

Artykuł 2. Deputowani, zamieszkali poza miastem otrzymują tytułem kosztów podróży 1\$ za kilometr drogi. Jednakże płace te nie smia przewyższać 1 kontą.

Artykuł 3. Wszystkie uchwały przeciwnie powyższym postanowieniom mają być zniesione.

Ponadto uchwalił kongres zaliczyć miejscowość Texeira Soares do grupy miasteczek (villa) i wyłączyć ją z municypium Entre Rios.

Z WOJNY ŚWIATOWEJ

Ameryka u progu wojny.

Wobec ciosu jakim jest dla sprawy wojennej państw sprzymierzonych rewolucja w Rosji, t. j. kompletne osłabienie i wewnętrzne zrujnowanie ich wschodniego sojusznika, pocieszają się niektóre pisma londyńskie i paryskie nadzieją na wojnę amerykańsko-niemiecką.

Wybuch tej wojny jest dziś wcale możliwym. Albowiem Wilson jest politykiem nieobliczalnym i bez widoków jakichkolwiek minimalnych nawet korzyści dla swego państwa chce wojować dla efektu, dla zmanifestowania solidarności z Anglią i Francją. Skoro nastąpiłoby amerykańskie wypowiedzenie wojny, będzie to oczywista wojna na papierze, co w guście wojny portugalskiej. Na przebieg europejskich zapasów wojennych wywrzeć ona nie może żadnego konkretnego wpływu. Armii bowiem ekspedycyj do Europy nie mogą Amerykanie, będąc zagrożeni na tyłach przez Meksyk, a flotę na swych wodach też zatrzymać muszą w obawie przed sprzymierzeńcem Japonią.

Czy też wojna Ameryki pokrzepi na duchu, walczących niepomyślnie Anglików i Francuzów, czy wyrze na nich jakiś wpływ moralny, to także dość wątpliwe. Albowiem ani miliardy amerykańskie ani broń ani żywność Stanów Zjednoczonych nie są w stanie uratować Anglii i Francji przed niszczącymi skutkami blokady niemieckiej. Flota tych państw z dnia na dzień maleje a torpedowce niemieckie uniemożliwiają wszelką komunikację angielskich i francuskich portów z koloniami i państwami zamorskimi. co jest równoznaczne z wygłodzeniem Anglii.

Czy jednak rzeczywiście, ogólnie oczekiwana wojna Ameryki przyjdzie do skutku, tego dziś z wszelką pewnością twierdzić nie możemy. Faktem jest, że Wilson wraz ze swym stronnictwem prze forsonnie do wojny; pozynił nawet daleko idące przygotowania wojenne. Lecz nie brak też w Ameryce zwolenników pokoju, Przedstawicielem tego kierunku jest eksminister Bryan, który rozwija w senacie waszyngtońskim silną propagandę przeciw wojnie. Należy też wziąć w rachubę tę okoliczność, że Wilson jest nieobliczalny i jako taki może w ostatniej chwili zaniechać zachcianek wojny.

Kongres zbierze się w przyszłym tygodniu i wypowie decyzję ostateczną w kwestyi wojny.

Wtedy zobaczymy czy Wilsona znaczenie w Ameryce jest tak wielkie, że zdoła on pchnąć państwo do bezcelowego przelewu krwi.

TELEGRAMY.

z dnia 28—29 marca

Prądy pokojowe w Rosji.

Socjaliści rosyjscy prowadzą na całym obszarze europejskiej Rosji gorliwą propagandę za oddzielnym pokojem z cesarstwami centralnemi. Partya ta wydała manifest do narodu, w którym wywa społeczeństwo do pracy na rzecz idei pokojowej. Jak donoszą z Petersburga, minister sprawiedliwości Kierowski popiera gorliwie pokojową agitację socjalistów i zwalcza imperyalistyczne mrzonki zwolenników caratu o konieczności zajęcia przez Rosję Konstantynopola i Dardaneli.

Z Amsterdamu donoszą, że w Berlinie i Wiedniu żywym odbijają się echem przeciwwojenne prądy nurtujące coraz potężniej w państwie rosyjskiem. Kanclerz Bethmann Hollweg ma w najbliższym czasie przedłożyć parlamentowi niemieckiemu projekt zawarcia pokoju z Rosją niezależnie od dalszej wojny z Anglią, Francją i Włochami.

Londyński telegram powiada, że Bethmann Hollweg gościł w tych dniach we Wiedniu, gdzie z cesarzem Karolem i austrijackim ministrem spraw zagranicznych omawiał warunki na których zawrzeć by mogli centralni pokój z Rosją.

Z wewnętrznych stosunków w państwie rosyjskiem

Duma postanowiła wysłać na front znaczniejszą ilość wojsk, w obawie, że Niemcy, widząc dziś Rosję na wulkanie rewolucyi i wewnętrznych zamieszek rozpoczną gwałtowną ofensywę nad Dźwiną, by opanować prowincje nadbałtyckie i dotrzeć do Petersburga.

W urzędowych sferach petersburskich panuje ogromne przygnębienie i niewiara w możliwość stawienia zwycięskim armiom niemieckim skutecznego oporu. Wobec grozy położenia nie czują się dumna i rząd bezpiecznie w Petersburgu, zamierzają więc rezydencję swą przenieść do Moskwy.

Jak donoszą ze Stockholmu, odebrano w ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi naczelną komendę nad armią południową.

Admirał Kopenin zawiadomił rząd o kompletnym upadku dyscypliny wojskowej wśród załogi floty rosyjskiej. Zrewoltowani marynarze odmawiają posłuszeństwa oficerom swym i ignorują wszelkie przepisy i rozkazy przełożonych. Metropolici Moskwy i Petersburga złożyli swe urzędy, by nie zajmować się nadal sprawami cerkwi rosyjskiej.

Głos prasy angielskiej.

Według doniesień z Londynu powiększa się stale grupa pism angielskich, wzywających rząd do zastosowania energicznych środków obrony kraju przed blokadą niemiecką. Pisma te twierdzą, że skoro lozdzie podwodne niemieckie będą nadal z dotychczasowym skutkiem uniemożliwiały Anglikom wszelki ruch okrętowy, nie będzie mogła Anglia zaopatrzyć się w żywność. Głód ogarnie uboższą klasę ludności; w całej Anglii zapanuje nędza i brak środków do życia. Nędza mas ludowych wywołać może łatwo rewolucję, która zrujnuje Anglię bardziej aniżeli zwycięski nieprzyjaciel.

Blokada i jej skutki.

Rząd niemiecki zawiadomił państwa neutralne, że z dniem 5 kwietnia rozpocznie blokadę północno-rosyjskich wybrzeży, a więc portów nad morzem Białem.

Niemieckie ministerium marynarki zarządziło zamknięcie portu Wilhelmshafen na przeciąg 14 dni.

Anglia przyznaje się w swym oficjalnym komunikacie, że w ostatnim miesiącu straciła 255 okrętów o pojemności 42000 ton

Na morzu Śródziemnym zatopili Niemcy w tych dniach duży angielski okręt »Asturias« (13000 ton); poprzednio był to okręt szpitalny, niedawno jednak przeobrażono go na okręt wojenny.

Neutralność Holandyi i Danii.

Z Nowego Jorku donoszą, że Holandia i Dania wzbronily wstępu do swych portów uzbrojonym okrętom handlowym wszystkich państw.

Ostatnie telegramy.

z dnia 30 marca

Pogłoska o ucieczce cara

Z Kopenhagi nadechodzi wiadomość — oficjalnie jeszcze nie potwierdzona — o ucieczce eks cara Mikołaja Miał on wymknąć się i uciec w kierunku granicy szwedzkiej. By nie puścić go za granicę, obsadzić miały pas nadgraniczny silne oddziały wojska a policya w Uleborgu otrzymała z Petersburga rozkaz schwytania cara który wraz z rodziną przez Finlandyę, drogą na Uleborg spieszy ku Szwecyi.

Aresztowanie gen Iwanowa.

Jak donoszą ze Stockholmu, aresztowano gen Iwanowa, wodza armii rosyjskiej nad Dźwiną; zarzucają mu rewolucjonizm i że w chwili wybuchu rewolucyi dał rozkaz swym wojskom marszu na Petersburg. Pod zarzutem sprzyjania caratowi uwięziono równocześnie generała gubernatora Kijowa, komendanta Charłowa i gen. Ewertę, wodza armii walczącej nad Prypecią.

Przeciw wojnie amerykańskiej.

Były sekretarz stanu Bryan zredagował publiczną odezwę do senatu waszyngtońskiego, w której prosi senatorów, by dołożyli jeszcze w ostatniej chwili wszelkich starań, celem usunięcia niebezpieczeństwa wojny z Niemcami. Za inicjatywą Bryana rozwija się w całej Ameryce silny ruch przeciwko wojnie.

Lekceważenie Ameryki.

Według doniesień berlińskich, postanowił rząd niemiecki ewentualne wypowiedzenie wojny przez rząd Wilsona kompletnie zignorować. Berlin nie przyjmuje do wiadomości amerykańskiej noty wojennej i będzie nadal traktował Amerykę jako kraj neutralny. Będzie to niebawem w dziejach dyplomacyi międzynarodowej zbagatelizowaniem państwa, które faktycznie swym postępowaniem na takie traktowanie zasłużyło.

Z zachodniego frontu.

Na pobojowisku między Lagnicourt i Morchfey poległo w jednej potyczce 1000 Anglików. Pod La Fère ponieśli Francuzi dotkliwą klęskę. Na południu od Ripont zdobyli Niemcy na dużej przełazie okopy francuskie, zabijając zarazem 100 jeńców. Pod Reims i w Argonach rozbito francuskie oddziały wywiadowcze.

Tow. św. Stanisława.

Zawiadamia swych członków że z powodu Świąt Wielkanocy posiedzenie odbędzie się — zamiast 8 kwietnia — w niedzielę dnia 1 kwietnia — Sekretarz Adam Trojan

Poszukuje

syna mego Józefa Wagnera i szwagra, Stanisława Stanka z żoną Karoliną, którzy przed dwoma laty przebywali w Chicago No. 16-48. 18 Place. Ktośby wiedział z Rodaków o nich albo oni sami, proszę napisać wprost do mnie pod adresem Ipiranga Guajuvira Parana Brazylia albo do red. »Gazety Polskiej« Kurytyba. Andrzej Wagner.

NASIENIE CEBULI

kapusty, kalafiorów, buraków, brukwi białej i żółtej, marchwi krótkiej i długiej, sałaty rzymskiej i głowiastej, cykori i korzenia i kędzierzawej, rzodkiewki i pietruszki. Także nasienie kwiatów, świeże i pewne, sprzedaje hurtownie i detalicznie

Maks Tietmann — Batel 93



Lek Reumatyzmowy

leczy bóle reumatyczne = dzielny środek przeciw gośćcowi, nerwobólom, oraz wszelkim innym cierpieniom mięśniowym. = Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Prowizora farmacyi — Chemika Bakteryologa

Tadeusza Danielewicza

Ulica Aquidaban Nr. 62. Kurytyba.

Kolonia municypalna w Lapie

Nowo założona w celu usunięcia braku produktów kolonialnych. Użyte to nowe kolonizacyjne przedsiębiorstwo pilnym rolnikom niemieckim najlepszej okazji osiedlenia się. Dobremi drogami dostać się można do miasta Lapy w ciągu jednej godziny gdzie produkty rolne sprzedać można po wysokiej cenie.

Kolonia obejmuje tylko 85 lotów wymierzonych w ten sposób, że każdy lot ma wodę i równe części pola i lasu. Grunt to jeden z najlepszych w municypium nadaje się pod uprawę wszelkiego rodzaju kukurydzy czyli młii, fizonu, tytoniu, warzyw i t. d. szczególnie zaś drzew owocowych.

Klimat jest nadzwyczajnie zdrowy. Przeciętna cena 1-tu o 10 alkrach wynosi 1.000\$000. Należy wpiérw zapłacić zudek w wysokości 20% od sumy kupna a resztę wypłacać w równie wielkich ratach rocznych; w ten sposób w ciągu 4 lat zostanie lot wypłacony.

W bezpośrednim sąsiedztwie kolonii znajduje się przystanek kolei Rio Negro — Serinha.

Blizszą wiadomóść udziela także w języku niemieckim prefekt municypalny D-r Santos Lima w Lapie.



Już nadeszły herby polskie!

Są do nabycia w redakcyi naszej po 1\$000 za sztukę, kolorowane, 52 cm długości i 41 cm szerokości — Z wysyłką pocztową 1\$100.

Do nabycia za pośrednictwem „Gazety Polskiej” nowenny z obrazkami i przykładami:

Na miesiąc marzec — do św Józefa, na maj — do Najśw. Panuy Maryi, na czerwiec — do Najśw. Serca Jezusowego

Poszukuje syna mego Pawła Zippela, który jako murarz już przed ośmiu miesiącami opuścił żonę zamieszkałą w Canoinhas, udając się niby do Kurytyby. Kto by coś o nim wiedział raczy mi łaskawie donieść.
Joanna Zippel
Indayat

POSZUKUJE mego kuzyna Kcystantego Sleska, który przed kilkoma laty mieszkał w Rio de Janeiro. Niech się do mnie zgłosi
Juliana Jędrzak
kolonia Ivahy — Parana

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio 25 alkrów ziemi, w tem 7 alkrów herwalu i 18 alkrów znakomitej ziemi do sadzenia, pokrytej jeszcze dziewiczym lasem. Ziemia ta znajduje się pomiędzy Antonio Olynto i S. Mateuszem, w pobliżu głównej drogi wiodącej do S. Matensza. Blizsza wiadomóść: Jan Dubiel Tres Barras Parana.

Baczność! Widokówki z podobizną brygadiera Piłsudskiego oraz wielu innych Legionistów są u nas do nabycia w cenach 200 reisów za sztukę. Cały dochód z rozprzedaży przeznaczony na cele Legi onów

DUŻY SZAKIER
Okolo dziewięć alkerów dobrej ziemi na kolonii Augusta (Orleans) w pobliżu Kurytyby do nabycia. Blizsza wiadomóść w redakcyi lub u właścicieli p. p. Poratów.

Jakób Gawroński-Wiener

Rua Ernesto Alves 42. Porto Alegre.

Komisant Handlowy.

Załatwia zakupna wszelkich towarów, pośredniczy w sprzedaży, jakoteż w załatwianiu spraw urzędowych, bankowych i handlowych za umiarkowanym wynagrodzeniem — Na listowia odpowiadz uprasza się o załączenie marki pocztowej (selo) — Załatwia się tylko za gotówkę.

„BACZNOŚĆ!”

Kto z Polaków ma zamiar wrócić po wojnie do naszego kochanego kraju ojczystego Polski, niech nie zwleka i natychmiast napisze do Polskiego Biura Powrotu Porto Alegre, Ernesto Alves 42.

Polskie Biuro Powrotu ma na celu dla wszystkich wracających po wojnie do POLSKI z krajów: Brazylii, Argentyny, Chile, Uruguiy i Paraguiy starać się o możliwość o najtańszy przejazd okrętem do Europy i koleją z portu europejskiego do Polski, opiekę w czasie podróży i wszelkimi możliwymi ulgi.

Polskie Biuro Powrotu do Kraju w Połud. Ameryce

BACZNOŚĆ



ROLNICY!

Wskutek wojny nie możemy sprowadzać z Niemiec soli KALI. Nasze zapasy czystej soli „kali” i nawozów mieszanych wyczerpały się, nie możemy więc odbiorcom naszym służyć niemi nadal. Atoli przez urządzenie własnej naszej fabryki fosforatu w S. Paulo postaraliśmy się że nie zabraknie nam nawozów fosforatowych (Phosphato „Brazil” i mąka z kości), nawozów, których brak tutejszej roli, a należy je koniecznie w interesie rolnictwa używać. Wzywamy przeto odbiorców naszych, by podczas wojny glebie swej nie załowali fosfatów i nawozów azotowych, by ziemia otrzymała przynajmniej dwa ważne materiały pokarmowe.

Skoro skończy się wojna, będziecie mieli znów sól „kali” w wielkiej ilości, by użytkować ją należycie celem powiększenia urodzajności gleby.

Przez czas 1-2 lat zasilanie roli tylko fosfatem jest bardzo korzystne, tworzy bowiem pewne urozmaicenie wobec używanych dotychczas nawozów „kali”.

Po upływie tego czasu nawóz „kali” będzie tem korzystniejszy.

Phosphato „BRAZIL” kosztuje 10\$000 za worek, ważący 50 kg. w składzie.

Fernando Hackradt & C-ia. — Curityba.

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23
Skryjnka pocztowa 15. — Adres telegraf.: „Hackratos”

Wielka wysprzedaż

„Casa Ideal”

ulica José Bonifacio 9.

Ogromny wybór **OBUWIA** po cenach najniższych.

Wiara

Polsk

Chocij jeszcze c śmierć i nstawiczu mongolsk Polaków na tyle w nią sp je, właśc narodowi Dzisi przyznaj nich w się musz i organiz jest Bóg niedawno okazały tylko tam czem s prawda centraln Rosy calkowic brzymiel tecznej sluszna bójniczą i Anglia townych Niemców Polki fra ne, bo p ludności wniają wykiła o zaś, to przez ty

GR

Tajer

(268) Puls mieć go niemy, ch — Un bur miał mię zapł — B Mohomet — Ja żyć? — Je dziś pew będzie ju — W Timbur przybory — N Bekunin, strachu i mi pióro jak woły — M To rz atrament z radośc Teraz Grub mówić Wyjął pisać drz niec Tw od